

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU MUZEÓW W POLSCE

DR ALEKSANDER CZOŁOWSKI
DYREKTOR MUZEÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

LWOWSKIE ZBIORY
MUZEALNE



KRAKÓW MCMXXXVIII.
NAKŁADEM ZWIĄZKU MUZEÓW W POLSCE

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU MUZEÓW W POLSCE

DR ALEKSANDER CZOŁOWSKI
DYREKTOR MUZEÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

**LWOWSKIE ZBIORY
MUZEALNE**



**Kolekcja
Emila Kornasija**

KRAKÓW MCMXXXVIII.
NAKŁADEM ZWIĄZKU MUZEÓW W POLSCE



CH KEK 313460

ODBITKA Z SIÓDMEGO ZESZYTU
„PAMIĘTNIAKU MUZEALNEGO“.



Kolekcja
Emilia Komasa

WYKONANO W DRUKARNI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 126 /2011/ CH

Zjednoczeni w Związku obejmującym dziś 102 różnorodnych Muzeów w Polsce, zebraliśmy się na nasz doroczny Zjazd XIII z kolei, aby jak zawsze, poza sprawami administracyjno-organizacyjnymi, zbliżyć się do siebie i w gronie fachowym omówić szereg zagadnień i postulatów muzealnych. Lecz na tem nie koniec. Zjazdy naszego Związku celowo odbywają się nie w jednej miejscowości, ale co roku w innej, aby pracownicy muzealni poza obradami mieli zarazem możność poznać bliżej rozwój i stan muzealnictwa danej miejscowości, poznać zarazem jej zabytki i pamiątki.

W roku 1924 Lwów gościł w swych murach IV z rzędu Zjazd w skromnym zespole uczestników. Dziś po latach trzynastu z szczerą radością, przez usta swego włodarza, wita licznych uczestników XIII Zjazdu, a pośród nich reprezentantów szeregu Muzeów, które w tym czasie powstały i stały się chlubą kultury i nauki polskiej i złączonych z nią narodowości. W tym względzie miasto nasze, mimo trudnych warunków, nie pozostało w tyle.

Dla uczestników obecnego Zjazdu, mających poznać bliżej lwowskie zbiory muzealne, nie będzie sądzę obojętne, jeżeli w najogólniejszym zarysie przedstawię i przypomnę historię ich powstania, rozwoju i obecnego ich stanu, a zarazem dam krótki przegląd ich głównej zawartości. Większość tych zbiorów posiada już specjalne monografie, opisy, katalogi, przewodniki, albumy i t. p. — Z nich każdy może je poznać dokładnie.

Geneza zbiorów naukowych Lwowa łączy się ściśle z minionym okresem jego dziejów, w którym pierwszy rozbiór Polski (1772) odłączył go od jego Macierzy i wyniósł do rzędu stolicy austriackiego zaboru, nazwanego Galicją. W tej pamiętnej dla Lwowa chwili wielki dorobek polskiej kultury przedstawiał się w nim bardzo poważnie. Mimo najazdów, oblężeń, łupieży, pożarów, kontrybucji, mimo upadku ekonomicznego, przeróżnych klęsk i katastrof, prze-

szłość cała przemawiała tu niezliczonymi zabytkami tej kultury. Zabor kraju przez obcy rząd, zmiana stosunków politycznych, zmieniły radykalnie jej obraz. Zaraz na wstępie austriackie władze rządowe, usposobione wrogo, wypowiedziały wojnę wszelkim twórcom polskiej przeszłości, popierały lub nakazywały wręcz jej zagładę. Burzono więc wszystko, burzono najcenniejsze zabytki, które zbyt wymownie przypominały tu polską kulturę, nie krępowano się żadnymi względami. Dekrety kasacyjne cesarza Józefa II oddały na własność rządowi austriackiemu długi szereg starożytnych, monumentalnych kościołów, klasztorów, cerkwi i monasterów z ich majątkiem, pomnikami i mnóstwem dzieł sztuki i wyrobów artystycznych. Domy Boże, z których niejeden był prawdziwą perłą architektury, częścią rozebrano do gruntu, częścią pozbawiono ozdób i obrócono na cele rządowe lub prywatne. Ich dzieła sztuki i wyroby artystyczne, z małymi wyjątkami zostały zmarnowane, rozprószone lub sprzedane na wartość materiału. W latach 1810 i 1817 skarbcze kościelne i cerkiewne musiały wydać rządowi austriackiemu najcenniejsze okazy starej sztuki złotniczej na ratunek finansów, zrujnowanych wojnami napoleońskimi. Okazy te, przetapiane na metal, poszły do wiedeńskiej mennicy. Obawy rządu przed spiskami i powstaniem powodowały nieustanne konfiskaty broni, wśród której było mnóstwo starożytnych, pamiątkowych i drogocennych okazów. Napełniono nią oba lwowskie arsenaly (Królewski i Miejski), a następnie niszczone bezwzględnie, łamano i jako złom sprzedawano handlarzom. Pod wpływem lekceważenia i niszczenia przez władze austriackie wszystkiego co polskie, pod wpływem germanizacyjnej polityki i politycznego terroru administracyjnego, społeczeństwo lwowskie zaczęło apatycznie patrzeć, jak katastrofalnie obdzierano miasto ze wszystkiego, co przypominało pięć wieków jego górnej i chmurnej przeszłości.

Chwilowa apatia ustąpiła jednak rychło. Odżyła w całej pełni dawna tężyzna, obudziła się tęsknota za utraconą wolnością. Nienawisć do narzuconego przez zaborcę ustroju politycznego i społecznego budzi w duszach i sercach Polaków-Lwówian bezwzględne dążenie do odrodzenia narodowego, budzi coraz silniej nadzieję lepszego jutra. Pełna zapału i gotowa do poświęceń młodzież lwowska, związana w konspiracyjne organizacje i towarzystwa, widziała to jutro swobody w ruchach rewolucyjnych. Pokolenie starsze, liczące się z siłą wrogów, pragnęło ją oprzeć na odrodzeniu ducha narodowego przez rozbudzenie kultu dla przeszłości narodowej, a tym samym spotęgowania miłości Ojczyzny.

Z tych trzeźwych a doniosłych pobudek zrodził się czyn zakładania publicznych zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, obudził się pęd do zbierania i ratowania resztek pamiątek narodowych i zabytków świetnej przeszłości, przemawiających silnie do duszy i serc. Do pracy na tym polu stanęły na razie świadome doniosłego celu jednostki, przede wszystkim patriotyczni przedstawiciele możnych rodów magnackich i szlacheckich. Z ich inicjatywy, ich trudem i kosztem, zaczęły się tworzyć we Lwowie planowo organizowane, coraz zasobniejsze archiwa, biblioteki i muzea, tworzące coraz silniejsze ogniska i arsenały polskiej wiedzy i kultury.

Wśród mężów na tym polu zasłużonych pierwsze miejsce należy się Józefowi Maksymilianowi hr. Ossolińskiemu, który zebrawszy w Badenie pod Wiedniem bogaty zbiór druków i rękopisów dotyczących Polski, postanowił z niego utworzyć w ojczyźnie instytucję publiczną, mającą dalej gromadzić dorobek polskiej twórczości umysłowej. Za siedzibę tej instytucji, która następnie pierwszorzędną miała tu odegrać rolę, obrał Ossoliński Lwów, zagrożony zalewem niemieczyzny i do niego przywiózł w roku 1817 swe skarby. Nabywszy u stóp góry Wrotnowskich, poklasztorny budynek pp. Karmelitanek trzewickowych, zrestaurował go i urządził w nim swą bibliotekę, którą otworzył w roku 1829 dla publicznego użytku, a zarazem zabezpieczył materialnie fundację pod nazwą „Zakład Narodowy im. Ossolińskich“. Na tym nie skończył. Dzięki jego przyjacielskim namowom Henryk ks. Lubomirski w roku 1823 zgodził się swe bezcenne przeworskie zbiory pamiątek narodowych i dzieł sztuki wcielić do zbiorów Ossolineum jako odrębne w nim „Muzeum XX. Lubomirskich“. Wprawdzie muzeum to dopiero w roku 1870 zostało oddane do użytku publicznego, fakt ten atoli tworzy narodziny lwowskiego muzealnictwa, a Muzeum XX. Lubomirskich należy uważać za najstarsze publiczne historyczne muzeum nie tylko we Lwowie, ale wogóle na ziemiach polskich.

Ofiarność Ossolińskiego i Lubomirskiego znalazła naśladowców. W roku 1845 trzeci magnat, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, kładzie podwalinę pod wspańiałe „Muzeum Dzieduszyckich“, przeznaczone na gromadzenie okazów z zakresu przyrodznawstwa, etnografii i antropologii ziem polskich. W roku 1857 Wiktor hr. Baworowski tworzy fundację swego nazwiska na utrzymanie cennej biblioteki i złączonego z nią działu muzealnego, złożonego z różnych zabytków, pamiątek i dzieł sztuki. Na tych zbiorach ogranicza się na razie lwowskie muzealnictwo,

które za słabą tworzy jeszcze tamę, aby powstrzymać ogałacanie Lwowa z cennych zabytków i dzieł sztuki przez zagranicznych handlarzy.

Stan ten zmienia się, gdy w roku 1871 zaczęła się dla naszego miasta era autonomiczna, która umożliwiła obywatelstwu Lwowa kierowanie jego losami i zapewnienie mu rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Już w roku 1872 z łona tego obywatelstwa wychodzi myśl założenia „Muzeum Przemysłowego“ dla „doskonalenia przemysłu i rzemiosł w kraju“. Przy poparciu pierwszego samorządowego prezydenta Floriana Ziemiałkowskiego, zostaje ona zrealizowana w roku 1874.

Rok 1891 złączył mnie ze zbiorami miasta. Zostałem archiwariuszem przez wieki zebranego archiwum m., które mieściło się w jednej ubikacji w Ratuszu. Poza tym miasto nie posiadało ani jednego okazu muzealnego, ani jednego dzieła sztuki, a biblioteka składała się z 12 dzieł. Po uporządkowaniu i otwarciu archiwum dla badaczy w roku 1892 stało się ono ośrodkiem, z którego w ciągu następnych dziesiątek lat, w rezultacie nieustannych zabiegów i wysiłków i przy skromnych dotacyjnych funduszach, miał się wyłonić, dzięki życzliwości Reprezentacji Miejskich i wszystkich jej prezydentów, szereg dalszych muzealnych instytucji o specjalnych celach i zadaniach. W roku 1892 powstaje zawiązek „Muzeum Historycznego m. Lwowa“, które obecnie zajmuje całą t. zw. „Czarną Kamienicę“, nabytą w roku 1926 na ten cel przez miasto. Pod wpływem pamiętnej Wystawy Krajowej w roku 1894 miasto zakupuje pierwsze dzieła sztuki, które stają się zawiązkiem założonej w r. 1907 „Galerii Narodowej m. Lwowa“, dzięki poparciu wiceprezydenta ś. p. dra Tadeusza Rutowskiego, męża wielkiej kultury i wiedzy, który słowem i pismem nie tylko umiał przekonać sfery dotąd obojętne na doniosłość muzeów, jako arsenałów narodowej kultury, ale umiał obudzić ofiarnością miasta na te cele. Miasto na chlubę samorządu stało się hojnym mecenasem na liczne zakupy i coraz nowe instytucje. Wpływa to silnie na ofiarnością prywatną, która licznymi darami wzbogaca tworzące się zbiory miasta.

W roku 1908 nabywa miasto „Kamienicę Królewską“, dawną siedzibę Króla Jana III, restauruje ją z całym pietyzmem i przeznaczają na „Muzeum Narodowe im. Króla Jana III“, którego zawiązek tegoż roku dnia 12 września zostaje otwarty i w szybkim rozwija się tempie, mając na celu gromadzenie zabytków, odnoszących się przede wszystkim do rycerskiej przeszłości Lwowa i kresów wschodnich. Powiększają je wybitnie włączone tu zbiory ś. p. Władysława Łozińskiego, znakomitego badacza kultury miasta.

W roku 1915 ziemianin Bolesław Orzechowicz oddaje miastu w darze swój wielki historyczno-artystyczny zbiór, jako odrębne muzeum jego nazwiska, odwdzięczając się za uratowanie tego zbioru z rejonu oblężonego Przemysła.

W roku 1933 zbiory etnograficzne, darowane przez p. Aleksandra Prusiewicza, stają się zawiązkiem organizującego się „Muzeum Etnograficznego“, które powiększone zbiorami etnograficznymi muzeum Dzieduszyckich, utworzą w przyszłym roku to muzeum przy współpracy prof. dra Adama Fischera w pałacu Biesiadeckich. W tymże pałacu zostanie również otwarte „Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej“, urządzone przez prof. dra Leona Kozłowskiego. W rezultacie zatem posiadać będzie gmina m. Lwowa obok archiwum i biblioteki archiwalnej siedem odrębnych instytucyj muzealnych.

Obok wymienionych muzeów należących do gminy w tym okresie pod wpływem narodowego uświadomienia powstaje w roku 1890 „Muzeum Stauropigiańskie“ (ruskie). W roku 1893 „Muzeum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki“ (ukraińskie). W roku 1905 „Nacionalnyj Muzej“ (ukraińskie), którego podstawą stały się zbiory prywatne ks. metropolity Andrzeja Szeptyckiego. W roku 1931 „Muzeum Grkat. Akademii Teologicznej“ (ukraińskie). W roku 1930 Zjednoczenie Polskich Katolickich Towarzystw Kobięcych założyło i otworzyło „Muzeum Pamiątek po zasłużonych Polkach“. W roku 1932 założone zostało „Archidiecezjalne Muzeum Ormiańskie“, dotąd jeszcze dla publiczności nie otwarte. W roku 1934 żydowska gmina wyznaniowa założyła „Muzeum Żydowskie“. Zebrane zbiory archidiecezji łacińskiej czekają na odpowiednie pomieszczenie.

Może więc Lwów chlubić się, że posiada obecnie szesnaście różnych zorganizowanych publicznych muzeów, a trzy w stadium organizacji, nie licząc szeregu poważnych zbiorów przyrodniczych, anatomicznych i medycznych odnośnych instytutów: Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Weterynarii. Pamiętać przy tym należy, że na tym polu poniósł Lwów również dotkliwe straty. W ostatnich latach znikły z niego „Muzeum Szkolne“ i „Galeria Dzieduszyckich“. Wyszły w całości lub częściowo prywatne zbiory Matkowskiego, Edmunda Łozińskiego, Heleny Dąbcańskiej, prof. Łukasiewicza i Leona hr. Pinińskiego, nie licząc wielu mniejszych zbiorów i pojedynczych dzieł sztuki.

Kryzys finansowy jak wszędzie tak i we Lwowie odbił się na muzealnictwie. Przy kompresjach budżetowych w pierwszym rządzie pierwotne dotacje na potrzeby i powiększanie zbiorów zostały uszczu-

plone ad minimum. Dość podnieść, że budżet dotacyjny muzeów gminy jest obecnie o 85 procent mniejszy, niż przed pięciu laty. W takich warunkach trudno mówić o intensywnym rozwoju muzeów, ale mimo wszystko ten rozwój nie został zahamowany. Trwa on dalej, choć tempo jego jest mniejsze.

Po tym co powiedziałem, sędzę, że nie będzie obojętne, jeżeli krótko zwrócę uwagę, jaki jest stan i co tworzy główną zawartość każdego z tych zbiorów.

Idąc chronologicznie od najstarszego:

Muzeum Lubomirskich. Tworzą go trzy bogate działy: historyczno-pamiętkowy, galeryjny i zbioru polskiej broni.

Muzeum Ordynacji Dzieduszyckich. Zawiera bogate zbiory przyrodnicze (mamut i nosorożec ze Staruni), przedhistoryczne i etnograficzne. Oba ostatnie działy przejdą niebawem w depozyt miasta do zakładającego się Muzeum Etnograficznego i Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwińskiej.

Muzeum Biblioteki im. Baworowskich. Posiada galerię złożoną z przeszło trzystu obrazów mistrzów obcych i polskich z XVI do XIX wieku, cenne meble, starą broń, porcelanę, zbiór monet i medali.

Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego. Zapełnione jest starymi i nowymi wyrobami przemysłu artystycznego i rzemiosł zarówno polskich jak i obcych.

Muzeum Historyczne Miasta Lwowa. Zawiera zabytki odnoszące się wyłącznie do przeszłości Lwowa.

Galeria Narodowa Miasta Lwowa. Posiada trzysta dwadzieścia dwa obrazów malarzy obcych od XV do XIX wieku i 1.282 obrazów malarzy polskich, 137 miniatur polskich i obcych, 77 rzeźb, 84 bronzów i plaket, 611 medalionów. Dotąd nie posiada własnego lokalu, wskutek czego część jej tylko jest wystawiona w dwu oddziałach.

Muzeum Narodowe im. Kr. Jana III. Mieści się w Rynku w Kamienicy Królewskiej, którą zapełnia przeszło 50 tysięcy okazów. Tworzą je: pamiątki odnoszące się do Jana III, jego rodziny i czasów, 500 z górą portretów królów polskich, hetmanów, szlachty i dam polskich, zabytki kozacko-ruskie, ormiańskie, żydowskie, zabytki kościelne i cerkiewne, zbiór monet, medali i medalionów, na szczególniejszą zaś uwagę zasługuje bogata zbrojownia złożona z 1.788 okazów.

Wśród wystawionych tu okazów znajduje się niewielka tylko liczba zabytków i pamiątek, które tworzą bardzo cenny II oddział tego muzeum, odnoszący się do naszych walk o niepodległość od

powstania Tadeusza Kościuszki do Legionów Józefa Piłsudskiego. Z braku pomieszczenia dział ten w przeważnej części musi spoczywać w magazynach. Uzyskanie dla niego odpowiedniego lokalu, zawierającego 20 do 25 średnich sal, umożliwiłoby wystawienie tych zabytków i pamiątek, tak żywo przemawiających do uczuć narodowych, w całości, jako „Muzeum Walk o Niepodległość im. Marszałka Józefa Piłsudskiego“.

Lwów liczy, że obecnie prezydium miasta, tak życzliwe dla tej sprawy, zrealizuje ją już niebawem dzięki różnym szczęśliwym okolicznościom, czego gorąco pragną szerokie sfery lwowskiego obywatelstwa.

Dalsze z kolei:

Zbiory Bolesława Orzechowicza. Tworzą je obrazy, rzeźby, miniatury, zegarki, pasy polskie, wyroby artystyczne i zbrojownia.

Ruskie Muzeum Stauropigiańskie. W VI działach zawiera: rękopisy i stare druki cerkiewne, archiwalia, zabytki malarstwa cerkiewnego, stare rzeźby, monety, tkaniny i wykopaliska halickie. A nadto osobny dział zawiera pamiątki z martyrologii ruskiej w obzrach talerhofskim i terezyńskim.

Ukraińskie Muzeum Grkat. Akademii Teologicznej, Posiada: zabytki sztuki cerkiewnej od XIV do XIX wieku, sprzęty liturgiczne, ornaty etc. w ilości około 2.000 sztuk.

Ukraińskie Muzeum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki. Liczy około 75 tysięcy przedmiotów ogólnie ukraińskiego charakteru z zakresu etnografii i archeologii, a nadto zawiera pamiątki historyczne i cerkiewne, portrety, monety i gabinet rycin.

Ukraiński Nacjonalny Muzej. Posiada około 80 tysięcy przedmiotów, wśród których obok bogatej biblioteki, ryciny, monety i medale. Na szczególniejszą uwagę zasługują zabytki sztuki cerkiewnej, sięgające XIV wieku, galeria nowoczesnych malarzy ukraińskich i sztuka ludowa.

Archidiecezjalne Muzeum Ormiańskie. Zgromadziło liczne zabytki i pamiątki odnoszące się do przeszłości i kultury Ormian polskich.

Muzeum Żydowskie. Posiada zabytki odnoszące się do kultury Żydów w Polsce.

Muzeum Pamiątek po zasłużonych Polkach zawiera bogate zbiory pamiątek przedstawiających rolę kobiety polskiej w dziejach i w kulturze narodu.

Ostatnie nowozałożone:

Muzeum Higieny. Ma za cel drogą wszechstronnych pokazów, modeli, preparatów, tablic, wykresów, fotografii i t. p. szerzyć znajomość higieny wśród najszerszych warstw ludności.

Wszystkie wymienione muzea stoją dziś otworem dla PP. Delegatów „Związku Muzeów w Polsce“, co więcej, szereg ich urządził nadto pewne specjalne ich atrakcje. Zbiory miejskie urządziły dwie Wystawy: „Sto lat malarstwa lwowskiego 1790 — 1890“ i „Wystawę zegarów i zegarków“.

Zwiedzanie gremialnie wszystkich muzeów ze względu na ograniczony czas Zjazdu jest niemożliwe. Wobec tego proszę, aby gdy będziemy w Muzeum im. Króla Jana III, każdy z delegatów podał, jakie Muzeum i kiedy pragnie je zwiedzić.

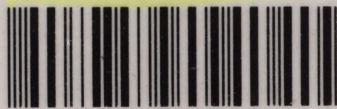
Na tym kończę mój referat i zapraszam, po zamknięciu tego pierwszego naszego zebrania, PP. Delegatów na zwiedzenia przede wszystkim obu wspomnianych wystaw.



3180
382

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 313460



000-313460-00-0